

Wiec Lucyfer rzekł do mnie:

"Pogadajmy spokojnie
Hej, chłopaku, jak chcesz dźwignąć swój los?
Nawet głupi ci powie, nie podskoczysz królowi
Lepiej ze mną nabijaj swój trzos
Chodźmy razem więc w drogę, będziesz mówił o Bogu
Ja ci zrobię fantastyczny PR
Kiedy trzeba się schowam, kiedy trzeba zachowam
Jestem Lucy, a ty będziesz big star

Popatrz jak tu jest pięknie, już czekają dziewczęta
Mówią słodko: 'Wielbimy dziś cię'
Moja trawa zielona, kokainy ramiona
Mogą pomóc jeśli będzie ci źle
Me królestwo jest wielkie, to co ludzkie jest piękne
Możesz mówić, że Bóg to twój dar
Mocno ściśnij me dłonie i pamiętaj o żonie
To ci zrobię fantastyczny PR.

Mój alkohol ma power, na two smutki i żale
Teraz dobrze to czujesz i wiesz
Nawet Jezus pił wino, więc się napij z dziewczyną
A po kłótni najlepszy jest seks
Patrz, kobiety cię pragną, coraz mocniej cię łakną
Jesteś królem dziś większym niż Bóg
Ja to wszystko sprawiłem, ja ci dałem tę siłę
Teraz, chłopcze, czas spłacić swój dług...

Teraz należysz do mnie, ja cię srodze upodlę
Możesz mówić, że Bóg to twój wódz
Będziesz taplał się w błocie, kiedy trzeba pomogę
Ale potem upodlę Cię znów"

- Lucy ja już nie mogę, wolę chyba być z Bogiem,
Czemu na mnie uparłeś tak się?

"Nie wymiękaj dziecino, jesteś moją ptaszyną
Będę z tobą na dobre i złe

Jestem najlepszym kumplem, posmutniałeś okrutnie
Ja zachcianki, potrzeby tve znam
Powiedz, czy chcesz do baru czy do konfesjonału
Jeśli trzeba zaprowadzę cię tam
Chodźmy razem więc w drogę, będziesz mówił o Bogu
Ja ci zrobię fantastyczny PR
Kiedy trzeba się schowam, kiedy trzeba zachowam
Jestem Lucyfer, a ty będziesz big star
Kiedy trzeba się schowam, kiedy trzeba zachowam
Jestem Lucy, a ty będziesz big star"